Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 52.312 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 287 (2587) Wtorek, 1. XII. 1959 r. Cena 50 gr

Remonty statków

Gdańskiej Stoczni Remontowej przechodzą okresowy remont statki rybackie „Dalmoru" i statki handlowe PLO.
ZDJĘCIU: statek rybacki „Radunia" w doku stoczni.
CAF — fot. Uklejewski

7 zamiast 11 dzielnic w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 30. 11.

Projekt nowego podziału administracyjnego przedstawił na nadzwyczajnej sesji Stołecznej Rady Narodowej przewodniczący Prezydium St RN — **Z. Dworakowski**. Zgodnie z założeniami tego projektu, Warszawa będzie podzielona nie jak dotychczas na 11, lecz na 7 dzielnic. Np. w miejsce dwóch DRN Warszawa-Śródmieście i Warszawa-Stare Miasto powstanie jedna duża dzielnica śródmiejska.

III Kongres ZSL zakończony

Wybór władz naczelnych — podjęcie uchwał

WARSZAWA (PAP) 30. 11.

30 listopada br. zakończył się w Warszawie III Kongres ZSL. Zamknięcia 4-dniowych obrad dokonał STEFAN IGNAR.

Czwartego dnia obrad zakończono dyskusję, w której przemawiało 37 delegatów. Kongres uchwalił Deklarację Ideowo-Programową ZSL, podjął uchwały oraz dokonał wyboru nowych władz naczelnych Stronnictwa. W poprzednim dniu obrad Kongres zatwierdził poprawki do Statutu.

W uchwale politycznej delegaci zatwierdzili linię ideowo-polityczną, przedstawioną w referatach Prezydium NK. Pozostałe uchwały przedstawiają stanowisko Kongresu w sprawach polityki międzynarodowej, rozwoju gospodarczego wsi oraz zadań w dziedzinie oświaty, kultury i wychowania młodzieży.

Nowo wybrany Naczelny Komitet ZSL składa się z 83 członków i 27 zastępców członków, a w skład Komisji Rewizyjnej wchodzi 22 członków.

Według ogłoszonych danych, do władz naczelnych Stronnictwa wybrani zostali wszyscy kandydaci zgłoszeni przez komisję matkę, a wśród nich znani działacze ZSL, jak **Stefan Ignar, Czesław Wycech** i inni.

W czasie wczorajszego — ostatniego dnia obrad Kongresu w godzinach porannych w dalszym ciągu toczyła się dyskusja. Głównymi jej tematami były sprawy zaopatrzenia wsi, spółdzielczości produkcyjnej, kółek rolniczych, rad narodowych i inne.

*

Podczas przerwy w ostatnim dniu obrad Kongresu jego uczestnicy zwiedzili teren budowy Domu Chłopa w Warszawie.

Zwiedzający żywo interesowali się założeniami i projektem budowy, przebiegiem robót, ich kosztem itp. Pytali również o rozmieszczenie hoteli — dziennego i nocnego, sali estradowej, kawiarni, gabinetów lekarskich, placówek handlowych itp.

Zwiedzających poinformowano, iż dotychczasowe prace pochłonęły już ok. 20 mln zł, a całkowity koszt budowy ma wynieść blisko 70 mln zł.

Budują rakiety...

Kącik konstruktorów rakiet w klubie młodzieżowym w Gyömrő. (Węgry). Fot. — CAF

Otwarcie Zjazdu WSPR

BUDAPESZT (PAP) 30. 11.

Korespondent PAP donosi: O godzinie 9.30 w dniu 30 listopada w sali Centralnego Domu Kultury Związków Zawodowych w Budapeszcie rozpoczęły się obrady VII Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. 430 tysięcy członków Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej reprezentuje na Zjeździe 737 delegatów wybranych na okręgowych i wojewódzkich konferencjach wyborczych. Przybyły delegacje partii robotniczych i komunistycznych z 46 krajów.

Obrady otworzył członek Biura Politycznego KC WSPR i premier rządu WRL dr **Ferenc Muennich.** Przed wygłoszeniem inauguracyjnego przemówienia delegaci uczcili minutą ciszy pamięć wybitnych przywódców międzynarodowego i węgierskiego ruchu robotniczego, którzy zmarli w okresie minionych 5 lat.

Zebrani na sali delegaci długotrwałymi gorącymi oklaskami powitali delegacje bratnich partii, które przybyły na obrady: delegację Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na czele której stoi pierwszy sekretarz KC KPZR **Chruszczow**, delegacje partii z wszystkich krajów demokracji ludowej i wielu krajów Europy zachodniej, Azji, Afryki i Ameryki.

Po dokonaniu wyboru prezydium, do którego weszli **Nikita Chruszczow** i szefowie delegacji innych bratnich partii robotniczych i komunistycznych, oraz komisji Zjazdu przystąpiono do obrad. Pierwszym punktem porządku obrad był referat pierwszego sekretarza KC WSPR **J. Kadara.** Referat Kadara jest sprawozdaniem Komitetu Centralnego partii, podsumowującym polityczny, gospodarczy i kulturalny dorobek partii węgierskiej.

W godzinach popołudniowych zjazd wysłuchał referatu na temat drugiego 5-letniego planu rozwoju węgierskiej gospodarki narodowej.

Zjazd obradować będzie codziennie od godziny 9 rano i potrwa najprawdopodobniej do dnia 6 grudnia.

W Łodzi produkuje się ...srebro!

ŁÓDŹ (PAP) 30. 11.

Łódź posiada jedyną w Polsce fabrykę... srebra. Cenny ten metal pozyskują w tzw. procesie produkcji ubocznej Łódzkie Zakłady Kopii Filmowych. 96—97 procentowe srebro metaliczne w postaci łusek otrzymuje się tam za pomocą elektrolizy wylewanych dawniej do kanałów zużytych utrwalaczy klisz oraz przy użyciu jeszcze innej metody — ze starych, zużytych taśm filmowych.

Piorun zabił 7 osób

LONDYN (PAP) 30. 11.

Podczas burzy, jaka przeszła w pobliżu Johannesburga, piorun, który wpadł przez okno do pomieszczenia zabił 7 osób, a dwie ciężko ranił. M. in. śmierć na miejscu poniosła matka, trzymająca dziecko na ręku. Dziecku cudem nic się nie stało.

30 osób zginęło, 200 ciężko rannych

Straszliwa eksplozja środków wybuchowych w Indiach

DELHI (PAP) 30. 11.

13 osób zostało zabitych, około 200 rannych w wyniku eksplozji, jaka nastąpiła w niedzielę w późnych godzinach wieczornych w miejscowości Jamurai w Zachodnim Bengalu.

Eksplozja nastąpiła w pobliżu bazaru pełnego ludzi. Wiatr przerzucił natychmiast płomienie na sklepy na bazarze. Tłum ogarnęła panika. Przypuszcza się, że liczba ofiar wybuchu oraz pożaru będzie znacznie większa, ponieważ stan kilkudziesięciu rannych jest bardzo poważny.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Jak wynika z ostatnich doniesień napływających z Delhi, liczba ofiar katastrofy w Jamurai wzrosła do 30. W szpitalu zmarło dalszych 17 osób.

Anglicy wznowili naloty na Półwysep Arabski

KAIR (PAP) 30. 11.

Przedstawicielstwo Ligi Arabskiej w Kairze oświadczyło, że angielskie samoloty wojskowe wznowiły naloty na miejscowości południowej części Półwyspu Arabskiego. Oświadczenie stwierdza także, że partyzanci kontynuują walkę przeciwko wojskom angielskim.

Wyrok w procesie Kostkowskiej

- ★ 9 lat więzienia
- ★ 100 tys. zł grzywny
- ★ Pozbawienie praw leczenia na 5 lat

W dniu wczorajszym nastąpił finał toczącego się od kilkunastu dni przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku procesu białostockiej lekarki Amelii Kostkowskiej. Sąd Wojewódzki w składzie: przewodniczący, wiceprezes Sądu Wojewódzkiego, mgr **Kazimierz Mochtak** i ławnicy, **Gędzielewski** i **Nowakowski**, ogłosił wyrok.

Sąd uznał Kostkowską winną czynów, opisanych w 7 punktach aktu oskarżenia i skazał ją na 9 lat więzienia i 100.000 złotych grzywny, pozbawiając jednocześnie Kostkowską praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz prawa wykonywania zawodu lekarskiego na 5 lat, obciążając jednocześnie oskarżoną kosztami przewodu sądowego. Sąd zaliczył oskarżonej okres tymczasowego aresztu, trwający od 13 października ub roku.

Jednocześnie Sąd uniewinnił Kostkowską od pięciu zarzutów opisanych w akcie oskarżenia, a w stosunku do 11 zarzutów zastosował amnestię z roku 1956.

Uzasadniając wyrok Sąd Wojewódzki poświęcił sporo miejsca omówieniu zarzutu, związanego ze sprawą Adolfiny M., byłej pacjentki Amelii Kostkowskiej. Sąd doszedł do przekonania, że Kostkowska nie miała

Ciąg dalszy na str. 2

Chińskie samochody

Małolitrażowy samochód osobowy „wyprodukowały Zakłady Komunikacyjne w Szanghaju. Fot. — CAF

Brawo drzewiarze z Hajnówki!

Zakłady Suchej Destylacji Drewna wykonały roczne zadania

Zdziwieni zapewne byli mieszkańcy Hajnówki, gdy 27 listopada w innej niż zwykle porze, usłyszeli dobrze im znany długi i przeciągły gwizd fabrycznej syreny Zakładów Suchej Destylacji Drewna.

W ten sposób załoga zakładów obwieściła na miesiąc przed terminem o wykonaniu rocznych zadań. Z tej okazji odbyła się w tym samym dniu krótka masówka, na której dyrekcja fabryki podziękowała ofiarnym pracownikom za ich trud.

ZADANIA NIE BYŁY ŁATWE

A tegoroczne zadania nie były wcale łatwe, jak nie łatwa jest zresztą praca w Zakładach Suchej Destylacji Drewna. Do przedterminowego wykonania zadań przyczynili się w dużej mierze pracownicy działu węgla aktywowanego jak również pracownicy warsztatów mechanicznych.

Nie sposób nie wspomnieć o dużej roli, jaką odegrał samorząd robotniczy, a szczególnie organizacja partyjna, która potrafiła zmobilizować załogę do wykonania zwiększonych zadań.

ZAOSZCZĘDZILI DEWIZ

Wykonanie przez załogę na miesiąc przed terminem rocznego planu produkcji pozwoli na wyprodukowanie dodatkowo poszukiwanych na rynkach krajowych wyrobów hajnowskich wartości ponad 2 miliony złotych. Warto nadmienić, że jest to produkcja antyimportowa. W ten sposób zakłady hajnowskie zaoszczędzą dla kraju cenne dewizy.

Dzielnej załodze życzymy dalszych sukcesów. (Rem)

Przemysł węglowy wykonał plan miesięczny

KATOWICE (inf. wł.) 30. 11.

30 listopada o godz. 11 przemysł węglowy zameldował o wykonaniu listopadowych zadań wydobywczych.

Naszym górnikom składamy więc z tej okazji serdeczne gratulacje.

Trzeba jeszcze dodać, iż wszystkie zjednoczenia z katowickim, bytomskim i dolnośląskim na czele, przekroczyły znacznie zaplanowane wydobycie.

Nowe władze Labour Party

LONDYN (PAP) 30. 11.

Zgodnie z przewidywaniami, zakończona w niedzielę w Blackpool konferencja Labour Party poświęcona analizie przyczyn porażki labourzystów w wyborach do parlamentu nie przyniosła żadnych decyzji w sprawie programu.

Szereg delegatów, m. in. działacz związkowy **Williamson** i lord **Packenham** poparło propozycje leadera partii **Gaitskella** przewidujące de facto wyrzeczenie się przez **Labour Party** idei nacjonalizacji przemysłu w celu przeciągnięcia na swoją stronę drobnej burżuazji. Jednakże większość delegatów wystąpiła przeciwko tezom **Gaitskella** w sprawie nacjonalizacji.

W podsumowaniu dyskusji **Aneurin Bevan**, zastępca leadera Labour Party potwierdził swą wiarę w przyszłość Labour Party, której zadaniem **„jest oparcie gospodarki brytyjskiej na racjonalnych zasadach — czego nie da się osiągnąć zostawiając bieg spraw w rękach prywatnych".**

Komitet Wykonawczy wybrał przewodniczącym partii **Georga Bringhama** (związki zawodowe). Wiceprzewodniczącym partii został znany działacz **Richard Cressman**, na skarbnika wybrano ponownie **Aneurina Bevana.**

A. Mikojan powrócił z Meksyku

MOSKWA (PAP) 30. 11.

W niedzielę powrócił do Moskwy z Meksyku pierwszy wicepremier Związku Radzieckiego **Anastas Mikojan.** Jego wizyta w Meksyku trwała 10 dni.

POGODA

A więc zaczyna się gry a jak z pogodą?

DZIŚ — chmurno, rano lokalne mgły, temperatura +3 st.

JUTRO — chmurno z przejaśnieniami. Temperatura **bez zmian.**

W Komisji Politycznej ONZ
rozpoczęła się debata algierska

W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się wczoraj debata w sprawie Algierii.

Delegacja francuska zgodnie z zapowiedzią bojkotuje posiedzenie. Na miejscach przeznaczonych dla obserwatorów, zasiedli między innymi ministrowie reprezentujący Tymczasowy Rząd Wolnej Algierii.

Na wczorajszym posiedzeniu wystąpił tylko jeden mówca. Był nim przedstawiciel Tunezji, **Mongi Slim.** Nawiązał on do ostatniego oświadczenia prezydenta de Gaulle'a i odpowiedzi udzielonej przez reprezentantów walczącej Algierii. Slim stwierdził, że w obu tych deklaracjach nie było różnicy zdań co do podstawowego problemu — samostanowienia Algierii. Ujawniły się więc — podkreślił delegat Tunezji — nowe możliwości przywrócenia pokoju.

KENNEDY:
ZSRR może prześcignąć USA

Senator John Kennedy, demokrata z Massachusetts, oświadczył w niedzielę: „Jeśli **nie zaczniemy prowadzić rozsądnej polityki rolnej to ZSRR w ciągu 10 lat może wysunąć się na pierwsze miejsce w produkcji żywności i znaleźć jakiś lepszy sposób podziału jej wśród głodującej ludności wielu krajów świata, zaś przed rokiem 1975 może prześcignąć nas w produkcji energii elektrycznej z białego węgla"**

Z procesu w Düsseldorfie

Przed 4 Izbą Karną sądu w Düsseldorfie (NRF) toczy się proces przeciwko wybitnym działaczom ruchu pokoju w Niemczech zachodnich.

NA ZDJĘCIU: oskarżeni przed gmachem sądu. Od lewej: J. Oberhof, E. Kompalla i G. Wohlrath — członkowie Komitetu Pokoju w NRF oraz E. Eckert (w środku) i W. Diehl (z prawej) — członkowie Światowej Rady Pokoju. Drugi od prawej: G. Thiefes jest członkiem Komitetu Pokoju NRF.

Fot. — CAF

Francuzi chcą szkoły świeckiej

PARYŻ (PAP) 30. 11.

Setki tysięcy osób wzięły w niedzielę udział w 70 wiecach, jakie odbyły się na terenie całej Francji na znak protestu przeciw projektom rządu Debre, który zamierza udzielić poważnych subwencji prywatnemu szkolnictwu z obowiązkowym nauczaniem religii. (We Francji religii uczy się tylko w szkołach prywatnych). Uczestnicy wieców domagali się utrzymania tradycyjnej szkoły świeckiej we Francji.

Wiece odbyły się w Lille (40 tys. osób), Bordeaux (10 tys.) st. — Brieux (20 tys.), St. Etienne (20 tys.), St. Nazaire (25 tys.) itd. W Evreux doszło do starcia z policją.

Polski Komitet Pomocy Społecznej przeprowadzi 6 i 13 bm. zbiórkę pieniężną

WARSZAWA (PAP) 30. 11.

Jak wiadomo Polski Komitet Pomocy Społecznej udziela pomocy osobom znajdującym się w trudnych warunkach bytowych.

W celu uzyskania środków, które pozwolą na rozszerzenie działalności, Komitet postanowił w dniach 6 i 13 grudnia br. przeprowadzić na terenie całego kraju publiczną zbiórkę pieniężną.

Szwedzka delegacja handlowa w Moskwie

MOSKWA (PAP) 30. 11.

W poniedziałek przybyła do Moskwy szwedzka delegacja handlowa w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie wymiany towarowej na rok 1960 między Związkiem Radzieckim a Szwecją.

Defilada wojskowa w dniu święta narodowego Albanii

TIRANA (PAP) 30. 11.

Naród albański obchodził w niedzielę uroczyście swe święto narodowe — 15 rocznicę wyzwolenia kraju.

Defiladę wojskową, którą dowodził generał major **Hasko,** przyjął minister obrony narodowej **Bekir Balluku,** który wygłosił z trybuny krótkie przemówienie. Po paradzie wojskowej odbyła się wielka manifestacja ludności Tirany, w której udział wzięło ponad 100 tys. ludzi.

Obchody święta narodowego Jugosławii

BELGRAD (PAP) 30. 11.

Narody wszystkich republik wchodzących w skład Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii obchodziły w dniu 29 bm. święto narodowe — Dzień Republiki.

Centralne uroczystości odbyły się w mieście Kraljevo, gdzie obchodzono jednocześnie 13 rocznicę wyzwolenia miasta spod okupacji hitlerowskiej. W Kraljevo odbył się wiec z udziałem 50 tys. osób, w czasie którego wygłosił przemówienie wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej **Aleksander Rankovic.**

Zakład Historii Partii KC PZPR zbiera wspomnienia o działaczach rewolucyjnych

Zakład Historii Partii przy KC PZPR gromadzi materiały celem wydania życiorysów działaczy rewolucyjnych i wspomnień współtowarzyszy walk.

W związku z tym wszyscy, którzy stykali się w rozmaitych okolicznościach, a szczególnie w pracy partyjnej z działaczami rewolucyjnymi i mogliby przekazać wspomnienia o nich, proszeni są o udostępnienie ich działowi gromadzenia wspomnień ZHP, Warszawa, ul. Górnośląska 18/20 pokój 186, względnie o skomunikowanie się telefoniczne (telefon 8-69-35 i 21-04 wewn. 120 i 677).

Szczególnie pożądane są wspomnienia dotyczące aktywniejszych działaczy rewolucyjnych, przywódców ruchu, takich jak: Adolf Warski — Warszawski, Maria Koszutska — Wera Kostrzewa, Edward Próchniak „Sewer", Julian Leszczyński — Leński, Jan Paszyn — „Czarny", Franciszek Grzelszczak — „Marcin", Jerzy Czeszejko — Sochacki, Stefan Królikowski, Marceli Nowotko — „Marian", Paweł Finder i inni.

Nowy numer „Życia Partii"

Ukazał się grudniowy numer „Życia Partii", który zawiera m. in. takie pozycje: **Stefan Harasimowski** — Rola POP w zakładzie, **Adam Leśniak** — Z czego powstają miliony, **M. Jaruelt** — Bez samorządu ani rusz, felieton — **Bis** — Cierpienie wynalazcy, **Jot** — „Numer na ciocię", **Władysław Adamski** — W trosce o dziś i o jutro, **K. Gruszecki** — Notatki reportera.

Nowe rozporządzenie w sprawie zasiłków rodzinnych

Z dniem 1 grudnia br. wchodzi w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zmiany warunków nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych.

Zgodnie z nowymi przepisami zasiłek rodzinny przysługuje pracownikowi na dzieci do lat 16, jeśli nie pracują one zarobkowo i pozostają na jego utrzymaniu; do lat 19, jeśli dzieci kształcą się w szkołach średnich, i nie otrzymują stypendiów; i do lat 24 gdy studiują one w szkołach wyższych. Zasiłek przysługuje także na dzieci będące inwalidami, bez względu na wiek, o ile inwalidztwo powstało w wieku uprawniającym do zasiłku rodzinnego. Zasiłek rodzinny nie przysługuje na dziecko które zawarło związek małżeński.

Zasiłek rodzinny na niepracującą zarobkowo i pozostającą na wyłącznym i całkowitym utrzymaniu pracownika żonę przysługuje wówczas, jeżeli wychowuje ona choć jedno dziecko do lat 8, ukończyła 50 lat lub jest inwalidą. Żona może otrzymać zasiłek na męża wówczas, gdy jest on inwalidą lub skończył 65 lat i pozostaje na jej wyłącznym i całkowitym utrzymaniu.

Rozporządzenie stwierdza, że zasiłek rodzinny przysługuje pracownikowi zatrudnionemu na pełnym wymiarze godzin za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym przepracował on wszystkie dni robocze, po 3-miesięcznym stażu pracy w tym samym zakładzie.

Według nowych przepisów zasiłek rodzinny nie przysługuje pracownikowi, który sam lub jego współmałżonek jest w całości lub części właścicielem przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego oraz jeżeli pracownik lub jego współmałżonek podlega podatkowi wyrównawczemu, lub jest płatnikiem podatku dochodowego i obrotowego.

Również osobom pracującym sezonowo zasiłek rodzinny nie przysługuje.

Ze świata

● **ALGIER.** — Według komunikatu ogłoszonego przez sztab armii francuskiej w Algierii, w ciągu ostatnich 2 dni zginęło 386 powstańców. Jako straty własne komunikat francuski podaje 6 zabitych i 10 rannych.

● **LONDYN.** — 30 listopada b. premier W. Brytanii Winston Churchill obchodzi 85 tą rocznicę urodzin.

● **MOSKWA.** — W poniedziałek rano odbyło się pierwsze dwustronne zebranie robocze handlowych delegacji radzieckiej i brazylijskiej.

Z kraju

● **WARSZAWA.** — 30 listopada w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego odbyła się narada poświęcona omówieniu zadań tego resortu w roku przyszłym.

● **KIELCE.** — W tegorocznym sezonie w woj. kieleckim myśliwi upolowali ok. 10 tys. dzikich kaczek.

● **KRAKÓW.** — 30 listopada rozpoczęła w Krakowie kilkudniowe obrady II międzynarodowa naukowa konferencja instytutów naftowych Polski, CSR i Węgier.

160 tys. bezrobotnych w Belgii

BRUKSELA (PAP) 30. 11.

Dziennik „Le Peuple" zamieszcza oficjalne dane, z których wynika, że obecnie armia bezrobotnych w Belgii wynosi około 160 tys. osób. „Le Peuple" podkreśla, że liczba bezrobotnych w kraju jest faktycznie większa, niż podają dane statystyczne.

Wyrok w procesie Kostkowskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

podstaw do rozpoznania u tej kobiety raka, ponieważ Adolfina M. raka nie miała i nie ma obecnie. Stwierdzili to biegli lekarze, badając Adolfinę M. w czasie trwania rozprawy, w obecności Kostkowskiej. Nie dość na tym, że Kostkowska przystąpiła do leczenia radem tej kobiety, ale ponadto w chwili, gdy spostrzegła się, że sprawą tej pacjentki zainteresowała się dyrekcja szpitala, sfałszowała ona historię choroby Adolfiny M. Fałszerstwo polegało na tym, że wysłała ona do Zakładu Anatomii Patologicznej AM w Białymstoku wycinek pobrany od innej pacjentki rzeczywiście chorej na raka i uzyskany w ten sposób wynik wskazujący na istnienie raka, wpisała do dokumentacji chorobowej Adolfiny M. W tym więc wypadku wina Kostkowskiej nie budziła wątpliwości.

Sąd stwierdził, że Kostkowska stosowała rad nawet w tych wypadkach, gdy nie było klinicznych objawów raka, a nawet wówczas, gdy wyniki badań histopatologicznych (mikroskopowych) nie wykazywały raka. W związku z tym sposobem swobodnej interpretacji rozpoznań klinicznych i mikroskopowych, Kostkowska w sposób karygodny i samowolny igrała z życiem i zdrowiem pacjentek, narażając je na nieodwracalne skutki leczenia energią promienną, takimi są kastracja i inne następstwa, szkodzące zdrowiu kobiet. Sąd doszedł do wniosku, że Kostkowska musi odpowiadać za ujemne skutki leczenia, wynikłe z jej fałszywych diagnoz i metod leczenia, którymi jest nieodwracalne kalectwo kobiet.

Wyjaśniając swe stanowisko dotyczące tej części zarzutów, w których jest mowa, o tym, że Kostkowska przyjmowała łapówki od chorych, a w wielu wypadkach wymuszała je, Sąd zwrócił uwagę na to, że lekarka ta łamała przepisy prawne, ponieważ leczenie ludzi chorych na raka jest w warunkach naszego ustroju bezpłatne, a ściśle mówiąc, odbywa się na koszt państwa.

Sąd doszedł również do wniosku, że Amelia Kostkowska w okresie masowych badań onkologicznych przywłaszczyła sobie nienależną jej sumę w wysokości ponad 59 tys. zł oraz spowodowała nadpłaty w wysokości ponad 60 tys. zł dla lekarzy i pielęgniarek biorących udział w masowych badaniach.

Charakteryzując sylwetkę Amelii Kostkowskiej Sąd stwierdził, że była to utalentowana lekarka, ale na skutek faworyzowania jej przez byłego dyrektora Instytutu Onkologii w Warszawie — prof. Łukaszczyka, stała się zarozumiała. W swej praktyce dążyła do sławy lekarza wszechleczącego i leczącego skutecznie, która miała do niej ściągnąć liczne rzesze pacjentów, a co za tym idzie — przynieść jej duże zyski.

Oceniając ogólnie działalność Kostkowskiej, Sąd doszedł do wniosku, że wyrządziła ona niepowetowaną krzywdę niektórym swym pacjentkom — w wyniku błędnego leczenia, a na skutek nadużyć natury finansowej — znaczne szkody na rzecz państwa.

Przy wyrokowaniu Sąd Wojewódzki wziął pod uwagę okoliczności łagodzące: po pierwsze — że Kostkowska w okresie swej pracy w Białymstoku była pozostawiona samej sobie, tj. nie była kontrolowana oraz to, że posiada ona dwuletnie dziecko.

Ogłoszony w dniu wczorajszym wyrok nie jest prawomocny. Stronom, a więc zarówno oskarżycielom jak i Kostkowskiej przysługuje prawo wniesienia skargi rewizyjnej do Sądu Najwyższego, za pośrednictwem Sądu Wojewódzkiego.

Sąd postanowił utrzymać w mocy areszt zapobiegawczy w stosunku do Amelii Kostkowskiej.

ST. GAJEK

★ ★ ★

Zapowiedź ogłoszenia wyroku w sprawie Amelii Kostkowskiej ściągnęła do gmachu Sądu, jak i sali rozpraw nr 2 tłumy publiczności. Przy wejściu do sali staczane były formalne boje, a ogromny napór ludzi z trudem powstrzymywali aż trzej wezwani w tym celu woźni.

*

Oskarżona Amelia Kostkowska weszła na salę o godz. 13.29. Na twarzy jej widać było wyraźne przygnębienie. W dwie minuty potem na salę wszedł Sąd w składzie: przewodniczący mgr Kazimierz Mochtak oraz ławnicy: Nowakowski i Dzięgielewski. Całość odczytywania wyroku wraz z uzasadnieniem zajęła czas od godz. 13.31 do godz. 14.32.

Oskarżona wyrok przyjęła spokojnie.

*

Natychmiast po ogłoszeniu wyroku zwróciliśmy się do jedynego, obecnego na sali obrońcy oskarżonej — mec. Janusza Kołakowskiego z zapytaniem na temat rewizji wyroku.

— Trudno mi jest mówić w imieniu pozostałych dwu moich kolegów mec. mec. Węglińskiego i de Virion — powiedział adw. Kołakowski. — Przypuszczam raczej, iż rewizja zostanie wniesiona, tym bardziej, iż życzy sobie tego sama oskarżona.

*

Po ogłoszeniu wyroku Sąd zezwolił oskarżonej na dłuższą rozmowę z rodziną, która odbyła się w pokoju dla świadków.

B. H.

Po Kubie — Panama

Panama — oficjalna nazwa Republica de Panama, leży w najwęższej części Ameryki Środkowej, na przesmyku między Oceanem Atlantyckim a Spokojnym. Obszar: 74.010 km kwadr. Ludność około 900 tys. mieszkańców. Stolica kraju jest Panama City — około 130 tys. mieszkańców. Ludność Panamy stanowią: biali (Kreole, Amerykanie) — około 12 proc., Murzyni — 15 proc., Mulaci — 72 proc. i inni. Językiem oficjalnym jest hiszpański.

Przemysł rozwinięty jest bardzo słabo. Głównym zajęciem ludności jest rolnictwo, przede wszystkim uprawa plantacji bananów. Cała gospodarka w znacznej mierze uzależniona jest od USA, tam też idzie prawie cały eksport.

Pod względem tonażu floty handlowej Panama zajmuje czwarte miejsce na świecie. Większość statków należy do firm amerykańskich i angielskich. Popularność flagi panamskiej tłumaczy się tym, że nie uznaje ona międzynarodowej konwencji zabezpieczającej załogom minimum płac. Ponadto właściciele statków pływających pod flagą panamską nie płacą podatków w swoich krajach.

Do roku 1821 Panama była częścią Kolumbii — kolonii hiszpańskiej, potem wchodziła w skład Republiki Kolumbijskiej. Gdy Kolumbia odrzuciła propozycję USA, aby przez jej terytorium przebiegał kanał łączący Atlantyk z Pacyfikiem, na terytorium obecnej Panamy wybuchła 3. XI. 1903 r. rewolta, inspirowana przez Stany Zjednoczone.

Tak powstała Republika Panamska, z którą Stany Zjednoczone podpisały niezwłocznie korzystny dla siebie układ o budowie kanału.

Prace przy budowie Kanału Panamskiego rozpoczęto w roku 1904, zakończono w roku 1914. Przecina on przesmyk w najwęższym miejscu i ma 81,6 km długości. Dziennie przepuścić może około 40 statków.

Od roku 1904 USA stały się faktycznym właścicielem Kanału Panamskiego i ciągnącej się wzdłuż kanału strefy szerokości 16 km, dzielącej kraj na dwie części.

Ten stan rzeczy wywoływał u Panamczyków uczucia niezadowolenia i rozgoryczenia. Jednakże wszelkie zadrażnienia w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Panamą na tle kanału, likwidowane były drogą pokojową.

Najgwałtowniejszy wybuch nastrojów antyamerykańskich miał miejsce w początkach listopada br. — w 56 rocznicę ogłoszenia niepodległości Panamy. Wzburzone tłumy zniszczyły flagi amerykańskie — jedną w strefie kanału, drugą — powiewającą nad budynkiem ambasady amerykańskiej W wyniku starć manifestantów z wojskami amerykańskimi, strzegącymi strefy kanału ponad 50 osób odniosło rany. Wiele osób aresztowano. Manifestacje odbyły się również nazajutrz, 4 listopada br., a także w ostatnią sobotę i niedzielę.

„Po raz pierwszy od 56 lat, tj. od ogłoszenia niepodległości Panamy — pisała Agencja AFP — sztandar Stanów Zjednoczonych nie był niesiony podczas tradycyjnej defilady organizowanej co roku w dniu 4 listopada — noszącym nazwę „Dzień sztandaru". Studenci panamscy maszerowali niosąc sztandary wszystkich krajów Ameryki, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych".

Hawana
Kuba
Campeche
MEKSYK
Santiago
Jamajka
Kingston
Belize
BRYT. HONDURAS
Puerto Barrios
MORZE KARAIBSKIE
GUATEMALA
Guatemala
HONDURAS
Tegucigalpa
San José
S. Salvador
SALVADOR
NIKARAGUA
Managua
OCEAN SPOKOJNY
COSTA RICA
San José
STREFA KANAŁU PANAMSKIEGO (USA)
Colon
PANAMA
AMERYKA POŁUDNIOWA
0 100 500 km

Panama domaga się większego udziału w zyskach, płynących z eksploatacji kanału. Gospodarka jej, opanowana przez monopole amerykańskie, znajduje się w krytycznym położeniu. Niezrównoważenie bilansu handlowego dochodzi do straszliwych rozmiarów. I tak np. w roku 1958 Panama importowała towary, głównie z USA, wartości 93 mln dolarów, a eksportowała zaledwie za sumę 21 mln dolarów. Przeciętny dochód narodowy przypadający na jednego mieszkańca, bezustannie zmniejsza się.

Innym źródłem rozgoryczenia Panamczyków jest fakt, że Stany Zjednoczone nie dotrzymują porozumienia zawartego w 1955 r., zgodnie z którym robotnicy panamscy pracujący w strefie kanału, mieli otrzymywać tę samą płacę, co robotnicy amerykańscy.

Komentarze prasy amerykańskiej wyrażają głębokie zaniepokojenie wydarzeniami w tej strefie Ameryki. Steward Hensley, waszyngtoński korespondent UPI przyznaje, że nastroje antyamerykańskie nurtują całą Amerykę Łacińską. „Funkcjonariusze USA — pisze on — nigdy nie wiedzą, gdzie oczekiwać nowego wybuchu".

Nastroje te nie ominęły również małej Panamy, w której jak pisze inny dziennikarz amerykański **„głęboko zakorzenione jest uczucie sympatii dla Fidela Castro i chęć naśladowania Kubańczyków w ich dziele oczyszczenia kraju z oligarchii". (R)**

Wbrew przysłowiu...,
Nie będzie nas -lecz będzie las

Wydaje się, iż znane wszystkim przysłowie „nie było nas — był las", zaczyna powoli tracić rację bytu. Przekonuje nas o tym choćby fakt prowadzenia w naszym województwie intensywnych prac nad zalesianiem i zagospodarowaniem lasu. Chodzi przede wszystkim o to, aby na miejscu wyrębów powstawały nowe połacie pięknych lasów.

Ogółem od października ub. roku do 1 października br. w woj. białostockim wykonane zostały zalesienia na obszarze 7.111 ha. Poprawkami i uzupełnieniami leśnymi objęto 2.300 ha powierzchni leśnej. Na obszarze 189 ha zasiano szkółki leśne wykonano natomiast pielęgnacje upraw leśnych na 22.439 ha i pielęgnację młodych szkółek leśnych na 5.965 ha.

W okresie od października do 15 listopada br. poczyniono również pierwsze przygotowania do przyszłorocznej akcji zalesień. Pod przyszłe zalesianie przygotowano glebę na obszarze 3 125 ha oraz glebę dla nowych szkółek leśnych na obszarze 36 ha.

(h)

Kurs traktorzystów w Dąbrowie Moczydły

Staraniem Zarządu Powiatowego ZMW w Wysokiem-Mazowieckiem i Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Białymstoku rozpoczęło naukę 50 słuchaczy na kursie traktorzystów w Dąbrowie Moczydły. W tego rodzaju kursie bierze udział młodzież z 7 okolicznych wsi.

Kurs traktorzystów potrwa przez 6 tygodni. (A. G.)

Rozżaleni kinomani i uparty kierownik

Pewnego razu (dla lubiących dokładność: 18 listopada br.) w kasie kina „Włókniarz" w Zambrowie osobom przybyłym na film „Panna Julia" odpowiadano, że seansu o godz. 16 nie będzie.

— Dlaczego? — spytało kilka rozżalonych głosów. Przecież na afiszach w mieście...

— Owszem, podaliśmy godz. 16, jednak filmu nie wyświetlimy, bo za mało osób przyszło.

Niedoszli widzowie smutnie opuścili nosy. Niektórzy próbowali się buntować, lecz bezskutecznie. Stanowisko kierownika kina okazało się niewzruszone. Nikt rozsądny nie powinien żądać, aby dla dziesięciu osób wyświetlano film, ale... Kto wie, ile niezadowolonych osób odeszło od kasy z niczym?

Kasjerka twierdzi, że dwanaście, zainteresowanym wydaje się, że dużo, dużo więcej. Gdyby w kasie powiedziano przybyłym: *„Poczekajcie, jeśli zbierze się potrzebny komplet widzów, wyświetlimy film"*, nikt nie miałby pretensji. Natomiast przedwczesne odsyłanie od kasy budzi uzasadnione przeświadczenie, że kierownictwo kina ma ochotę zlikwidować seans o godz. 16.

So

NA ZDJĘCIU: budynek nowego szpitala w Mońkach.

Nowy szpital powiatowy w Mońkach - oddany do użytku

Mieszkańcy pow. monieckiego otrzymali nową placówkę zdrowia. W ubiegłym tygodniu otwarty został nowowybudowany Szpital Powiatowy w Mońkach.

Szpital w Mońkach został wybudowany kosztem wielu milionów złotych. Wyposażony on jest w najnowocześniejszy sprzęt i materiał medyczny. Nawet nie wszystkie kliniki dysponują takim sprzętem. Na przykład, na sali operacyjnej zainstalowana jest tzw. operacyjna lampa bezcieniowa, notabene — polskiej konstrukcji, ale szczyt techniki. Poza tym szpital jest estetycznie wykonany, posiada centralne ogrzewanie, całkowicie zmechanizowaną pralnię, suszarkę parową oraz pogotowie ratunkowe z kilkoma karetkami.

Szpital wyposażony jest w 70 łóżek i 15 łóżeczek dla noworodków. Posiada oddziały: chirurgiczny i położniczo - ginekologiczny oraz pododdziały: wewnętrzny i dziecięcy. Jednak pełne uruchomienie tych oddziałów nastąpi w styczniu przyszłego roku.

— Mamy już pierwszych pacjentów — mówi dr Mieczkowski. — Urodziła nam się pierwsza dziewczynka. Szczęśliwą matką jest mieszkanka wsi Krzeczowo, ob. Genowefa Wasilewska.

Oczywiście, są jeszcze pewne usterki, z którymi boryka się personel szpitala. Na przykład jest duża sala fizykoterapii, a nie ma sali opatrunkowej, nie jest jeszcze kompletnie wyposażona kuchnia itp. Są to jednak usterki, które zostaną w krótkim czasie usunięte.

Zdaniem tutejszych lekarzy dla uzupełnienia obsady fachowej w takiej placówce, jaką jest szpital powiatowy potrzebni są jeszcze konsultanci, a szczególnie radiolog i pediatra, jeśli nie na stałe to przynajmniej, dojeżdżający z Białegostoku. (zm)

Żywe konie trzeba zamienić na mechaniczne

W pow. grajewskim wystąpiło w bieżącym roku niepokojące zjawisko, a mianowicie poważnie wzrosła ilość koni. Obecnie na 100 ha użytków rolnych przypada 14,4 koni. W niektórych gromadach stosunek ten jest jeszcze wyższy. **Na przykład we wsi Bełda na 100 ha przypada 30 koni, a więc przeciętnie 1 koń na 3 ha użytków rolnych. Ta nadmierna ilość koni zjada paszę, którą można by wyżywić sporo sztuk bydła i trzody chlewnej.**

Pokutuje jeszcze na wsi grajewskiej „miłość" do konia i trzeba czy nie trzeba wielu rolników hoduje większą ilość koni. Tak na przykład w gromadzie Niećkowo gospodarz posiadający 6-hektarowe gospodarstwo, w tym 4 ha ornej ziemi, hoduje aż 3 konie, a tylko 1 krowę.

Czy nie warto więc zacząć zamieniać konie pociągowe na konie mechaniczne? (mar)

O bezpieczeństwo na szosie Białystok - Michałowo

To dobrze, że ostatnio polepszył się stan nawierzchni szosy łączącej Żednię z Michałowem.

Ale trudno wprost zrozumieć, że na tym odcinku drogi, wynoszącym kilkanaście km, pomimo istnienia kilku ostrych zakrętów, nie ma wcale znaków ostrzegawczych. (Ls)

Bimber w parniku...

Niedawno funkcjonariusze MO zastali „cieknący" bimber u Szymona Ostrowieckiego w Szymkach. Bimber pędził on w parniku. Zakwestionowano 25 litrów zacieru z cukru i 0,5 litra samogonu. Wobec Ostrowieckiego prokurator zastosował areszt. (M.K.)

Nowa audycja radiowa dla wsi

Polskie Radio z dniem 3. XII (czwartek) rozpoczyna nadawanie w programie I o godzinie 19.15 cotygodniowej audycji dla wsi — „Naukowcy o rolnictwie".

Będzie to cykl wykładów, w których wybitni specjaliści i naukowcy omawiać będą najistotniejsze zagadnienia związane z podniesieniem produkcji rolnej.

Audycje te opracowywane będą wspólnie z Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych.

Za przywłaszczenie 71.067 zł
Sekretarz GRN w Wiźnie skazany na 6 lat więzienia

Dziwny sposób urzędowania przyjął sekretarz Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w **Wiźnie,** pow. łomżyński — **Jan Przestrzelski.** Po prostu zamiast przekazywać w całości pieniądze otrzymane od rolników na poczet podatku gruntowego, składek PZU i innych należności finansowych, wpłacał do kasy jedynie część tych kwot. Reszta wędrowała do jego kieszeni. Nic więc dziwnego, że w okresie od 1 czerwca 1958 r. do 30 kwietnia 1959 r. Przestrzelski uzbierał w ten sposób 71.067,17 zł.

W wyniku kontroli sprawa wyszła na jaw, a przed kilkoma dniami trafiła na wokandę Sądu Wojewódzkiego. Wyrokiem sądowym Jan Przestrzelski skazany został na 6 lat więzienia, przepadek w całości posiadanego majątku, 20 tys. zł grzywny i 3 lata pozbawienia praw publicznych i obywatelskich.

Zasiadająca jednocześnie na ławie oskarżonych starsza księgowa Wydziału Finansowego Prezydium PRN w Łomży, Zofia Szostakowska, na której ciąży zarzut niedopełnienia obowiązku przeprowadzenia rozliczeń Przestrzelskiego, skazana została na rok więzienia, z zawieszeniem na 3 lata. (h)

Bądźcie szczęśliwi...

Duży, jasny pokój. Dywany, kwiaty, obrazy. Piękne, wygodne fotele. Wielka palma w rogu. Dyskretna muzyka. I oni; młodzi, wzruszeni, od dziś już na zawsze razem. Teresa Kajetowska i Marian Podlecki przybyli do Rejonowego Urzędu Stanu Cywilnego w Ełku, by wziąć ślub. Przepasany biało-czerwoną wstęgą, ze złotym łańcuchem na szyi, wchodzi przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Uroczystość rozpoczyna się załatwianiem spraw formalnych. A potem serdeczne, wzruszające słowa. Życzenia. Słychać cichą muzykę — to poemat Fibicha. Teraz jeszcze podpisy. Ostatni raz pani Teresa podpisuje się swym panieńskim nazwiskiem. Akt dopełniony. Bądźcie szczęśliwi, młodzi! (zb)

Podniósł szlaban i spowodował wypadek

W Łomży na przejeździe kolejowym wydarzył się ostatnio wypadek drogowy. Pociąg towarowy, jadący bocznicą, tylnym wagonem uderzył furmankę konną. Furmanka została rozbita, a wagon wyskoczył z toru. Woźnica, Zdzisław Chętnik, zam. w Łochtynowie, nie doznał żadnych obrażeń.

Stwierdzono, że wypadek spowodował woźnica, który samowolnie podniósł szlaban na przejeździe kolejowym strzeżonym.

(a)

Handel żywcem nie ustaje

Podczas targów w **Knyszynie** Franciszek Mieszko kupił wieprza wagi 97 kg przeznaczonego na handel, a Wiktor Toczydłowski i Konstanty Zmiejko 74 kg mięsa wieprzowego. Wieprza i mięso zakwestionowali funkcjonariusze MO.

Posterunek MO w **Dziadkowicach,** pow. Siemiatycze, wszczął dochodzenie przeciwko Stanisławowi Bereszczukowi, który kupił, a następnie odprzedał w punkcie skupu w Grodzisku 3 krowy. W tym samym punkcie skupu Adolf Michniewicz odprzedał z zyskiem 6 krów, a Józef Zawadzki 3 krowy.

(a)

Społeczne Ognisko Muzyczne powstało w Siemiatyczach

Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego w Siemiatyczach znany jest z pomysłowości. Dzięki staraniom tego komitetu wybudowany został dom mieszkalny dla nauczycieli.

Ostatnio z inicjatywy Komitetu Rodzicielskiego i przy poparciu Dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego w Siemiatyczach powstało ognisko muzyczne. Ognisko skupia w chwili obecnej 47 uczniów Organizacja ogniska muzycznego spotkała się również z poparciem władz oświatowych. Inspektorat Oświaty w Siemiatyczach przekazał do dyspozycji ogniska fortepian, pianino oraz kontrabas, a za fundusze Wydziału Kultury Prezydium WRN w Białymstoku zakupiono nowy, wysokiej klasy, akordeon.

Nauczycielem muzyki jest ob. Aleksy **Garbaczow,** który prowadzi również dziecięcy zespół mandolinistów w Drohiczynie.

Należy podkreślić, że organizację ogniska muzycznego poparły również placówki handlowe jak PSS, PZGS i GS w Siemiatyczach, deklarując swoją pomoc w wyposażeniu ogniska w instrumenty muzyczne. (pn)

30.000 turystów odwiedziło Białowieżę

Dużym zainteresowaniem zarówno ze strony turystów krajowych jak i zagranicznych cieszyła się w roku bieżącym Białowieża. Ogółem w roku bieżącym Białowieski Park Narodowy oraz rezerwaty żubrów i tarpanów odwiedziło 30.000 turystów. W liczbie tej mieści się również 600 turystów z zagranicy, reprezentujących 23 państwa. (h)

Czyżby nieporozumienie?

Władysław Pawilcz z Nowosad (GRN Jałówka), zdecydował się założyć fermę hodowli kur.

W sierpniu br. Powiatowy Bank Rolny w Białymstoku przyznał mu kwotę 30 tys. zł pożyczki na budowę kurnika. W końcu sierpnia Pawilcz otrzymał z Banku 20 tys. zł i zaraz rozpoczął budowę. Po miesiącu była gotowa już stolarka i zamówione pustaki oraz dachówka (fundament wyrósł dużo wcześniej). Pawilcza odwiedziła komisja z Banku. Pretensji nie rościła — wszystko było w porządku. Po jakimś czasie Pawilcz otrzymuje zawiadomienie z Banku, aby zwrócił pożyczkę, albowiem nic nie buduje.

13. XI. br. przez Nowosady przejeżdżali „Warszawą" przedstawiciele z Banku Rolnego, ale do Pawilcza nie zawitali. Dlaczego — nie wiadomo. (M. K.)

Postępy motoryzacji

Jeszcze do niedawna nie stać było hajnowian na zdobycie się myśli o posiadaniu własnego wozu, a już dzisiaj osiem osób posiada własne samochody osobowe. Jak więc widzimy, postęp motoryzacji daje się dostrzec i w samej Hajnówce.

PORADNIK ROLNIKA
kalendarza na 1960 r.
już się ukazał w sprzedaży
Do nabycia u listonoszy wiejskich
i w urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych
Cena 10 zł

W pow. grajewskim
Rok kończy się — a tylko 1.346 rolników wpłaciło na SFBS

Do końca roku już niedaleko, a dotychczas w pow. grajewskim na ogólną ilość 7.608 zobowiązanych rolników do świadczeń na SFBS tylko 1.346 całkowicie wykonało swój obywatelski obowiązek. Częściowo wpłaciło 2.904 rolników, natomiast 3.358 dotychczas nie wniosło ani złotówki na SFBS.

Najlepiej plan wykonali w obecnej chwili rolnicy w gromadzie **Białaszewo,** w której wpłynęło już 16.293 zł, czyli 54 proc. W gromadzie **Szymany** wykonano w 51 proc. Ale i w tych gromadach są jeszcze tacy co nic nie wpłacili. W pierwszej jest takich 89, a w drugiej 90.

Najgorzej świadczą rolnicy w gromadzie **Mścichy,** gdzie na 254 zobowiązanych jeszcze 155 nie rozpoczęło w ogóle wpłat. W gromadzie **Rydze—** tylko 8 rolników wpłaciło całkowicie, a 170 w ogóle nie rozpoczęło świadczeń.

Bardzo źle wygląda też realizacja świadczeń na SFBS od rolników w **Rajgrodzie.** Świadczy to o tym, że komitet zbiórkowy w Rajgrodzie śpi i dlatego Miejski Komitet FJN przy współpracy Prezydium MRN powinny niezwłocznie zająć się tą sprawą.

Trzeba wykorzystać ostatnie tygodnie bieżącego roku i nadrobić zaległości we wszystkich gromadach. (mar)

Lepszy stan chodników w Grajewie

W Grajewie stan chodników ulega zmianom na lepsze. Dotychczas ułożono już ponad 2400 m kwadratowych nowych chodników, między innymi na ul. Ełckiej, Łomżyńskiej, Białostockiej, Konopskiej, przy Placu 1 Maja itp. Wykonano sposobem gospodarczym 20.890 sztuk płytek chodnikowych i 1500 sztuk krawężników, co przyniosło spore oszczędności, pozwalające na ułożenie dalszych chodników na innych ulicach.

(mar)

Zabawa dynamitem zakończyła się tragicznie

25 bm. w Szkole Podstawowej nr 3 w Sokółce wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Uczeń klasy VI, 14-letni Sławomir Tkaczuk przyniósł do szkoły dwa kawałki dynamitu. W czasie przerwy podpalił on jeden kawałek dynamitu, który eksplodował. Ciężko poranionego chłopca odwieziono do szpitala w Białymstoku. Drugi kawałek dynamitu znaleziono w kieszeni chłopca.

Dynamit znalazł Tkaczuk w stercie węgla (a)

Chodzi o wirówki

Zlewnie mleka w pow. grajewskim odczuwają brak wirówek. Okręgowa Mleczarnia w Grajewie miała zapewnienie ze strony władz białostockich, że będą przydzielone wirówki, ale jak dotąd nic w tej sprawie nie zrobiono. (mar)

NASI CZYTELNICY PISZĄ

CZY NIE MA RADY NA WANDALI?

DROGA REDAKCJO!

W osiedlu mieszkaniowym w Czarnej Wsi odczuwa się dotkliwie brak zieleni. Posadzono wprawdzie w zeszłym roku kilkadziesiąt drzew owocowych, ale stanowi to przysłowiową „kroplę w morzu". Toteż z radością powitali mieszkańcy osiedla nowe sadzonki wokół bloków.

Niestety, radość ta nie trwała długo, gdyż znaleźli się wandale, którzy wiele drzewek połamali i zniszczyli trawniki.

Ob. Jan Galej, który pracuje w administracji osiedla w charakterze dozorcy podaje szczegółowe dane dotyczące powyższej sprawy. W ubiegłym roku (1958, posadzono 85 drzew owocowych, z których pozostało 34 szt. W tym roku, w pierwszych dniach listopada posadzono 90 krzewów oraz 100 dobrze rozwiniętych topoli. Z tej liczby zabrakło do dziś 30 krzewów oraz 20 sztuk topoli, nie licząc sztuk okaleczonych. Aż strach pomyśleć, ile spośród tych drzewek doczeka wiosny.

Stwierdzono, że powyższe straty powstały z powodu zniszczenia przez dzieci oraz dorosłych. Wszelkie perswazje i upominania nie odnoszą żadnego skutku i narażają „odważnych" na przykrości.

Zwracamy się do Was o radę i pomoc, gdyż trudno ludziom kochającym przyrodę i przyzwyczajonym do porządku pogodzić się z takim stanem rzeczy.

Mieszkańcy Czarnej Wsi

OD REDAKCJI: uważamy, że nic pewnie skuteczniej nie pomaga zrozumieć szkodliwości wandalizmu jak energiczna akcja władz miejscowych, no i zainteresowanych mieszkańców. Niestety, innej, praktycznej rady nie widzimy. Co w tej sprawie ma do powiedzenia posterunek MO?

DZIURAWY CHODNICZEK

SZANOWNA REDAKCJO!

Będąc Twoim stałym Czytelnikiem postanowiłem opisać pewne moje spostrzeżenie, na które widać nie ma żadnej rady. Otóż przy zbiegu ulic Drewnianej i Gdańskiej w Białymstoku znajduje się rozbity chodnik kilkunastometrowej długości. Na odcinku tym ludzie stale się przewracają i są narażeni na złamanie sobie nogi lub ręki. Myślę, że powinna się chyba jakaś władza tym zainteresować.

T. Koplin
Białystok
ul. Gdańska 1

OD REDAKCJI: powyższą sprawę polecamy uwadze odnośnych władz miejskich.

Ponad 250 młodych niezamężnych robotnic pochodzących z różnych części Niemieckiej Republiki Demokratycznej i pracujących w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Mittweida, mieszka — jak to widać na zdjęciu — we wzorowo urządzonym hotelu przyzakładowym dla samotnych.

Fot. — CAF

Dla górników

Jedno i dwurodzinne domki oraz nowe osiedle robotnicze buduje dla swoich pracowników w Bolesławcu kopalnia „Konrad".
NA ZDJĘCIU: fragment nowego osiedla.
CAF — fot. Wołoszczuk

Zioła na eksport

Sezon ziołobrania na Białostocczyźnie właściwie już się skończył. Zakłady Surowców Zielarskich skupują jeszcze owoce jałowca i korzenie mniszka.

Białostockie Zakłady Surowców Zielarskich wysłały w tym roku na eksport ponad 200 ton surowca. Do końca grudnia ilość ta wzrośnie do 250 ton. Obecnie kończy się wysyłkę pokrzywy, liści maliny, korzeni mniszka i owoców jałowca. Głównym odbiorcą ziół są: NRF i Szwajcaria. (a)

Normy, wydajność porządek

Najistotniejszym problemem, który nurtuje ostatnio zakłady pracy Białostocczyzny, jest sprawa norm. Odbywające się u nas konferencje samorządu robotniczego poświęcają tej kwestii dużo miejsca, a z wypowiedzi uczestników wynika, że zdają oni sobie sprawę z tego, iż niewłaściwe normy są poważnym hamulcem wydajnej produkcji.

NA ZAGADNIENIE rewizji norm pracy, które teraz znów staje na porządku dnia, należy patrzeć z dwóch punktów widzenia. Do tych aspektów, które wiążą się z codzienną praktyką przemysłu przejdziemy za chwilę. Teraz zaś zwróćmy uwagę na fakt, że właściwie ustawiona norma jest podstawowym czynnikiem równowagi rynkowej. Równowaga ta zależy od tego czy znajdująca się na rynku masa towarowa odpowiada pod względem wielkości sile nabywczej społeczeństwa, która z kolei zależy przede wszystkim od wysokości płac. Jeśli norma jest zaniżona, wówczas fundusz płac rośnie szybciej niż produkcja.

OPERACJA BEZ ZNIECZULENIA

Norma pracy zależy przede wszystkim od poziomu techniki. Technika nieustannie wznosi się w górę, z czego wynika konieczność **nieustannego rewidowania norm pracy.** Należy ubolewać, że w Polsce rewizje norm mają dotąd charakter akcyjny, kampanijny (ostatnia rewizja norm, w skali krajowej, miała miejsce w r. 1953!). Konsekwencje tego stanu rzeczy są bardzo dotkliwe. Bowiem przez tych kilka lat, w ciągu których **technika idzie naprzód, a normy stoją w miejscu,** gospodarka nasza traci miliardowe sumy akumulacji.

Kwoty te pozostają w rękach pracowników, lecz korzyść, jaką oni stąd odnoszą jest tylko chwilowa. Wrzód dysproporcji między siłą nabywczą a podażą towarów dojrzewa nieustannie i w pewnej chwili trzeba go przeciąć, jeśli nie ma dojść do zakażenia całego organizmu. Operacja ta, jest równie bolesna jak konieczna. Można by się jej ustrzec, gdyby rewizje norm były dokonywane nie co 5 lat, lecz stale — w miarę jak każdy zakład otrzymuje nowe maszyny i urządzenia.

W naszym przemyśle sytuacja w zakresie normowania pracy jest po prostu bardzo zła. Z ekonomicznego punktu widzenia normy pracy mają obecnie charakter norm płacowych. Norma odpowiada nie na pytanie: ile robotnik ma **zrobić** lecz — ile ma **zarobić.**

Jest to sprawa drażliwa, lecz nie można pominąć jej milczeniem. W praktyce bowiem rzecz wygląda tak, przyjmuje się do fabryki wykwalifikowanego robotnika, który zwyczajowo „nie ma prawa" zarobić mniej niż 2,5 tys. złotych miesięcznie. Przy danej stawce taryfowej i wykonaniu normy w 100 procentach może on zarobić tylko 1.200 złotych. Ustala się więc tak normę, aby przy 200-procentowym jej wykonaniu robotnik zarobił „swoje" dwa i pół tysiąca. Nie ulega wątpliwości, że praktyka taka jest w najwyższym stopniu szkodliwa.

Np. w Białostockich Zakładach Szklarskich średni procent wykonania norm we wrześniu bież. roku wyniósł 209 proc. W Białostockich Zakładach Garbarskich średnie wykonanie norm w tym samym czasie wyniosło 207 proc. W KZKS w Starosielcach wykonanie normy na niektórych wydziałach wynosiło 240 proc. Podobnie wysoko przekraczane były normy w FPiU w Białymstoku i WWP w Czarnej Wsi.

DWIE STRONY MEDALU

Z technologicznego punktu widzenia istniejące u nas normy pracy mają charakter statystyczny bądź szacunkowy, a więc odbiegają znacznie od rzeczywistości. Norm technicznych, a zatem naukowych, opartych na wszechstronnej analizie, właściwie w naszym przemyśle nie ma. Słuszny jest pogląd, że rewizja norm i reforma płac stanowią dwie strony tego medalu, należy jednak podkreślić, że reforma płac może odbywać się tylko w oparciu o normy techniczne.

Ale stworzenie systemu takich norm pracy w przemyśle jest zabiegiem niezwykle skomplikowanym, który w naszych warunkach — o ile wszystko dobrze pójdzie — zostanie dokonany dopiero w r. 1961. Na razie, tzn. w roku 1960 musimy ograniczyć się do wstępnego uporządkowania tych spraw, co będzie polegać na likwidacji szczególnie jaskrawych, widocznych „gołym okiem" dysproporcji.

NORMY PRZEKROCZONE, PLAN — ZAWALONY

Trzeba powiedzieć, że dysproporcji tych nagromadziło się już wiele. Wynikły one stąd, że zakłady nie tylko nie przeprowadzały na bieżąco rewizji norm pracy w miarę otrzymywania coraz lepszego wyposażenia technicznego, lecz także stąd — że zachodził proces odwrotny, proces rozluźnienia norm.

W wyniku tego zaistniały poważne rozbieżności w poziomach norm pracy w różnych zakładach o podobnym wyposażeniu technicznym, a także w poszczególnych wydziałach tego samego przedsiębiorstwa. Powstały w ten sposób wydziały uprzywilejowane, w których można było „tanim kosztem" zarobić po 5 i 6 tysięcy złotych. Np. w Szczecińskiej Fabryce Motocykli, która w I kwartale br. nie wykonała planu produkcji choć normy były średnio wykonywane w 229 proc., takim uprzywilejowanym wydziałem była lakiernia, gdzie normy wykonywano w 600 proc. a płace dochodziły do 6 tysięcy złotych.

Jakie są skutki istnienia zaniżonych norm? Przede wszystkim należy wskazać na demoralizację załogi i dezorganizację pracy zakładu. **Norma pracy jest nakazem. Powiada ona bowiem: w ciągu godziny masz dać tyle a tyle produkcji. Jeśli ten podstawowy nakaz jest fikcją, robotnik przyzwyczaja się do lekceważenia wszelkich przepisów.**

Mechanizm tego działania jest taki: robotnik wie, że w istniejącym układzie stosunków może normę **przekroczyć** tylko w 100 — 150 procentach. Jeśli wyrobi ją np. w 500 procentach, fakt ten zwraca uwagę i może skłonić dyrekcję do podniesienia normy. Robotnik patrzy więc nie na to, by jak najwięcej wyprodukować (i dopiero dzięki temu więcej zarobić), lecz na to, by nie przekroczyć odpowiedniego procentu wykonania normy.

O tym, jakie znaczenie będzie mieć rewizja norm dla realizacji planu gospodarczego w przyszłym roku świadczyć może fakt, iż zamierzamy osiągnąć wzrost produkcji przemysłowej o 7,4 proc. przy niezmienionym poziomie zatrudnienia i funduszu płac!

Jednakże pozostaje jeszcze sfera organizacji pracy **wewnątrz** zakładu pracy. I raz nareszcie dyrekcje powinny zdać sobie sprawę z tego, że od robotnika można wymagać najwyższej intensywności pracy tylko wtedy, **jeśli nie musi on marnotrawić całych godzin w oczekiwaniu na dokumentację, materiał, narzędzia itp.** Można nie wątpić, że robotnik da z siebie maksimum, jeśli będzie pewny, że wyniki jego pracy nie ulegną zatraceniu w bałaganie organizacyjnym.

STANISŁAW ALBINOWSKI

Związek Kółek Rolniczych przygotował wzorcowe ceny za pracę maszyn

- W oparciu o dokładną kalkulację ekonomiczną
- 20 proc. wyższe lub niższe — w zależności od miejscowych warunków
- Podwyższone opłaty dla rolników, którzy nie wnieśli wkładu na zakup

Przyjęty został ostatnio przez Plenum Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych od dawna już przygotowywany wzorcowy cennik prac wykonywanych sprzętem mechanicznym.

Ustalone ceny oparto na dokładnej ekonomicznej kalkulacji czasu pracy potrzebnego do zaorania na przykład jednego ha w przeciętnych warunkach polowych, występujących najczęściej w naszym kraju. W kalkulacji tej uwzględniono także wszelkie inne koszty, a więc koszt niezbędnej robocizny, zużywanego paliwa, koniecznych niekiedy drobnych remontów oraz — zgodnie z technicznymi normami — czas użytkowania maszyny do ostatecznego jej zużycia. Takie elementy złożyły się na wzorcowy cennik pracy maszyn, który dla wygody rolników opracowano zarówno w przeliczeniu na godziny, jak i na jednostki powierzchni.

Przy opracowywaniu cennika pracy maszyn zakładano, że będą one racjonalnie eksploatowane i konserwowane. Dlatego też problem zaangażowania wykwalifikowanego traktorzysty i koszt jego wynagrodzenia został również uwzględniony w cenniku usług.

Oczywiście, że w zależności od miejscowych warunków, ukształtowania terenu, rozdrobnienia działek, klasy gruntu — ceny usług będą różne. Ceny te w zależności od specyfiki danego rejonu mogą być w granicach 20 proc. wyższe lub niższe od ustalonych w cenniku.

Ustalono wreszcie, że od rolników, którzy nie wnieśli wkładu na zakup maszyny, będą pobierane opłaty o 20 proc. wyższe. Członkom jednak kółek zaliczy się połowę tej sumy jako wkład na maszyny. Po osiągnięciu pełnej wysokości wkładu członek kółka przestanie płacić 20-procentową zwyżkę.

*

Dobrze się stało, że dość długo przygotowywany cennik został ostatecznie ustalony. Praktyka wykazała bowiem, że ceny te były dotychczas jednym z bardziej kłopotliwych problemów kółek rolniczych. Częstokroć dla członków kółek ustalono ceny za niskie, przy równocześnie zbyt wygórowanych opłatach dla innych rolników. A przecież obowiązkowymi dostawami wnoszą oni także swój wkład do Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Niejednokrotnie zdarzało się też, że ceny były zbyt niskie, ponieważ do kalkulacji zapominano wliczyć amortyzacji maszyn. Po kilku latach pracy maszyny stałyby się niezdatne do użytku, a nowych nie byłoby za co kupić.

W pracy kółek rolniczych okres zimy wykorzystany zostanie do przedyskutowania i rozwiązania wielu ważnych spraw. Wydaje się, że jest to również czas na ustalenie cen za usługi maszyn należących do kółka. Od tego zależy przecież nie tylko utrzymanie, ale i niezbędne powiększenie wspólnego majątku kółka rolniczego, a także popularność usług parku maszynowego wśród ogółu rolników. (AR)

Nauczyciele prezentują swój dorobek

W połowie grudnia zostanie otwarta w Białymstoku wystawa prac plastycznych nauczycieli z całego województwa. Umieszczone na niej będą obrazy nauczycieli - amatorów, artystyczne zdjęcia, eksponaty tak zwanych robót ręcznych.

Tego rodzaju wystawa ma dużą wagę. Świadczy bowiem o znaczeniu, jakie na nowo w naszych szkołach zyskuje rysunek, roboty ręczne itp. Do niedawna przedmioty te były odsunięte na margines programów szkolnych, co powodowało poważną lukę w wykształceniu ogólnym uczniów. (ir)

Tysiąclecie państwa polskiego

Badania archeologiczne prowadzone w Tumie pod Łęczycą dowiodły, że już w początkach naszej ery istniało osadnictwo na tym terenie, a znalezione tam przedmioty mówią o dużej kulturze mieszkańców i wysokim kunszcie rzemieślniczym już w dobie powstawania państwa polskiego. Badania w Tumie prowadzone są już od 1948 r. przez Stację Archeologiczną PAN w Łęczycy.

NA ZDJĘCIU: studentka III roku archeologii Uniwersytetu Łódzkiego — M. Leonald z przedmiotami z XII i XIII wieku znalezionymi w Tumie.
CAF — fot. Langda

Już dwie mleczarnie wykonały plan

Niedawno informowaliśmy naszych czytelników o tym, że spółdzielnia mleczarska w **Jeżewie wykonała** swoje roczne zadania skupu mleka jako pierwsza w woj. białostockim.

Obecnie donosimy, że również spółdzielnia mleczarska w **Sokołach** zrealizowała przed terminem plan skupu mleka. Pracownicy tej spółdzielni zobowiązali się skupić dodatkowo 400.000 litrów mleka. (wier)

Zatrzęsienie zajęcy..

Kto będzie „królem polowań"?

Ubiegłoroczny zakaz polowania na zające przyczynił się do poważnego wzrostu ilości szaraków w naszym województwie. Nic dziwnego, że obecnie mamy na Białostocczyźnie zatrzęsienie zajęcy. Chwalą sobie fakt ten myśliwi.

Przeprowadzone niedawno pierwsze polowania na zające wykazały, że stan pogłowia szaraków wybitnie się poprawił, a wyniki polowań są od ubiegłorocznych wyższe o 100 proc. M. in. koło łowieckie „Ryś" z Białegostoku na swym pierwszym polowaniu uzyskało 80 sztuk zajęcy, natomiast kółko łowieckie z Siemiatycz — ponad 100 sztuk.

Obserwuje się również **zwiększenie pogłowia jeleni i dzików. Szczególnie duży przyrost dał się zauważyć w Puszczy Białowieskiej i w okolicach Czerwonego Dworu. Bez żadnej szkody dla zwierzostanu można w Puszczy Białowieskiej prowadzić obecnie odstrzał rysia, dzika, a nawet jelenia.**

Zanotowano również pierwsze przyjazdy myśliwych zagranicznych. W październiku bawili na Białostocczyźnie dwaj Włosi, którzy polowali na kaczki w rejonie nadleśnictwa Maćkowa Ruda nad rzeką Czarną Hańczą. Na sezon zimowy „Orbis" zapowiada dalsze przyjazdy myśliwych z zagranicy.

Kto więc będzie tegorocznym „królem polowania" na to pytanie odpowiedź przyniesie tegoroczny sezon. (h)

Gazeta Sportowa

Brawo Białystok miasto - nadzieja...

Pod takim pięcioszpaltowym tytułem „Przegląd Sportowy" w numerze 82 z 1933 r. pisał o białostockich lekkoatletach.

*

Nie tak dawno siedząc na zawodach lekkoatletycznych i przyglądając się skaczącym w dal zawodnikom, usłyszałem raptem skierowane do mnie przez starego kibica takie oto zdanie:

— Pana zapewne nie było jeszcze na świecie, ale ja pamiętam, jak w roku 1933 na tej skoczni Szydłowski po raz pierwszy przekroczył odległość 7 m (7,01 dop. autora).

Zainteresowało to nie tylko mnie, ale wszystkich siedzących wokół sympatyków. Zapominając o odbywającej się konkurencji, słuchali z wielką uwagą dalszych opowiadań starego kibica.

Dawne to dzieje — nawet bardzo dawne. Niemniej jednak, przy pomocy archiwum „Przeglądu Sportowego" postanowiłem niektóre przypomnieć. A więc przeglądam zszywkę z 1933 r.

Oto wyjątki artykułu z 1933 r.:

„Tamtejsza Jagiellonia sięga coraz śmielej po laur najlepszego klubu lekkoatletycznego w Polsce. Na gruncie białostockim wyrosły talenty takiej miary, jak Kucharski, Luckhaus, czy Strzałkowski".

Dodam jeszcze, że w 1933 r. białostoccy lekkoatleci zdobyli 5 tytułów mistrzów Polski: **Kucharski** w biegu na 1500 m — 4.06,6, **Strzałkowski** w biegu na 3 tys. m z przeszkodami — 10.41,6, oraz **Luckhaus** w trójskoku — 14.61, w pięcioboju — 3953,76 pkt., w dal 7,02, oszczep — 58,83, 200 m — 24.0, dysk — 38,84, 1500 m — 4.53,2 i dziesięcioboju — 6958 pkt.

Również w tym roku Żydowski Klub Sportowy „Makabi" obchodził 15-lecie swego istnienia.

W jubileuszowych imprezach ŻKS pokonał w koszykówce Jagiellonię 37:13 i Ognisko — 21:11. W siatkówce Jagiellonia przegrała z Ogniskiem (w którym grał Gierutto) 1:2. W meczach piłki nożnej padły następujące wyniki: Jagiellonia — Hapoel 5:1, Robotniczy Klub Sportowy — Hapoel 2:2, WKS Wilno — ŻKS 3:0 i WKS Wilno — Jagiellonia 2:1.

*

Dalsze, ciekawsze wyjątki z przedwojennych sportowych czasopism o białostockim sporcie zamieścimy w kolejnych numerach „Gazety". (Let)

To był koniec walki

W czasie niedzielnego meczu bokserskiego Warszawa — Hamburg bardzo dobrze walczył reprezentant stolicy w wadze koguciej — Wójtowicz. W I starciu porwał widownię wspaniałym atakiem, którym zamęczył Niemca Jensena. W II rundzie, po serii ciosów, Jensen upadł na ring i dał się wyliczyć.
NA ZDJĘCIU: Jensen na deskach.
CAF — fot. Matuszewski

4 miejsce ping-pongistek w Gdańsku

W Gdańsku odbył się w ubiegłą sobotę i niedzielę półfinałowy turniej ping-pongowy kobiet o Puchar PZTS. Mimo niezakwalifikowania się do finału, drużyna AZS Białystok odniosła kilka cennych zwycięstw, wygrywając ze Startem Gdynia 3:2, AZS-em Łódź 3:1 i Bawełną Łódź 3:1. Po gdańskim turnieju zespół AZS-u nieoficjalnie został sklasyfikowany na 7 miejscu w Polsce. Pochlebnie wyrażano się o **Łukiniak i Tkaczyk.** (Let)

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — Występy Polskiego Zespołu Tańca E. Paplińskiego, godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Postrach kobiet", prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Czy wiecie że 3/59", godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton" — „Otello", prod. amerykańskiej (od lat 16), dodatek — „Świergotka", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — Żelazny kwiat", prod. węgierskiej (od lat 18), dodatek — „Chwila wspomnień", godz. 10.30 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Prawo morza", prod. bułgarskiej (od lat 14) godz. 16, 18 i 20.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22, Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

Ełk — „Awantura o Basię"
„Millenium" w Łomży — „Kamienne niebo"
„Październik" w Łomży — „Dr Corda aresztowany"
Suwałki — „Białe noce"
Augustów — „Prawo jest prawem"
Bielsk - Podlaski — „Rebeka"
Sokółka — „Niemowlę na manewrach"
Mońki — „Biedni ale piękni"
Gołdap — „Winchester 73"
Wys. - Maz. — „Rzymskie wakacje"
Jedwabne — „Stewardessy"
Kolno — „Natalia"
Szczuczyn — „Intruz"
Sejny — „Czarujące istoty"
Siemiatycze — „Marynarz z Komety"
Wasilków — „Folies Bergere"
Czarna Wieś — „Krawiec i książę"
Grajewo — „Ostatnia miłość"
Olecko — „Paryżanka"
Łapy — „Zemsta zza grobu"
Zambrów — „Obcy w domu"
Hajnówka — „Moulin Rouge"
Rajgród — „Kobieta w oknie"
Supraśl — „Tajemnicza grota"
Knyszyn — „Komisarz i róże"
Dąbrowa — „Pierwszy bój"
Stawiski — „Między niebem a ziemią"
Brańsk — „Uśmiech nocy"
Ciechanowiec — „Obcy w domu"
Drohiczyn — „Młodzi przyjaciele"

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.25 Muzyka poranna; 9.20 Tańce polskie; 10.00 Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 10.30 Poranny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 11.10 „W Zaciszu" — opow. Z. Niedźwieckiego; 11.30 Muzyka operetkowa; 12.20 Muzyka operowa; 13.30 Audycja dla młodzieży szkolnej; 15.05 Pieśni kompozytorów rosyjskich; 16.15 Gra Zespół J. Wasiaka; 16.45 „Czarny szatan" — fragm. noweli N. Petersona; 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 18.25 Koncert życzeń; 20.30 Polskie tańce kaszubskie; 21.00 „Człowiek i cień" — słuchowisko.

PROGRAM II

6.10 Audycja dla mniejszości białoruskiej; 7.15 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 8.45 Piosenki ludowe z Płockiego; 9.40 Muzyka symfoniczna; 10.30 Tawerna pod Łajką; 11.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 11.30 Muzyka operetkowa; 15.10 Na różnych instrumentach; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Konkurs im. Królowej Elżbiety Belgijskiej; **17.00 Złoty len i szara rzeczywistość — kom.; 17.15 Radio - Reklama; 17.45 Z miast i wsi województwa;** 18.00 W rytmie tanecznym; 18.25 O problemach młodzieży; 20.00 M. Kamiński: Kantata w dzień inauguracji statui Króla Jana III; 21.40 Walce kompozytorów polskich; 22.00 Nowe nagrania Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR w Katowicach; 22.50 Muzyka taneczna; 23.20 Ze świata jazzu.

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.
Pogotowie WSW tel 32-31
Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 62-13.
Apteka nr 6, ul. Malmeda, blok 6, tel. 62-51.

DROGISTA
KREM NA DZIEŃ NR46
zabezpieczający naskórek twarzy przed zmianami atmosferycznymi
Do nabycia we wszystkich drogeriach i perfumeriach.
Słoik ca 25 gram — cena zł 7.20.
k 1656-0

PRZETARG

Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie w Białymstoku, ul. Choroszczańska 31, ogłasza przetarg na sprzedaż nawozu gęsiego w ilości około 2.000 ton. Cena wywoławcza 90 zł za 1 tonę nawozu, loco plac przedsiębiorstwa.
Przetarg odbędzie się w dniu 10.XII.1959 r. o godz. 10.00 w świetlicy Przedsiębiorstwa.
W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne. k 1685-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Fachowca do wędzenia ryb zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Rybnego, Białystok, Lipowa 4/6, pokój 31. k 1689-1

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIA

Panu dr Wiesławowi Szwabemu i całemu personelowi Oddz. Chirurg. szpitala w Gołdapi, za pomyślnie przeprowadzoną operację i opiekę podczas pobytu w szpitalu — serdeczne podziękowanie składa Żochowski. g 3376-1

Wszystkim, którzy dnia 22 listopada 1959 r. wzięli udział w pogrzebie Stanisławy Wróblewskiej z Bielska-Podlaskiego — najserdeczniejsze podziękowanie składają mąż i dzieci. p 3796-1

PRACA

Potrzebna pomoc do rocznego dziecka od zaraz. Białostoczek nr 6. g 3381-1

SPRZEDAŻ

Okazyjnie sprzedam plac przy Rynku na Pietraszach. Wiadomość: Pietrasze 3/1. g 3379-1

Sprzedam dom do rozbiórki. Białystok, M. Nowotki 11, Henryk Radziwoński. g 3380-1

Samochód „Pontiac" po generalnym remoncie — sprzedam, Żytko, Sopot, ul. Majkowskiego 8 m. 2. k 1667-1

ZGUBY

Zgubiono dowody rejestracyjne: na ciągnik nr fabryczny 25926, nr rej. A03 593 oraz przyczepy: nr fabryczny 80293, nr rej 01-281 — nr fabr. —1 36, nr rej. 01-290 — nr fabr. 80285, nr rej. 01-283, własność Państwowego Ośrodka Maszynowego w Szczuczynie Białostockim, pow. Grajewo. k 1686-1

27 października 1959 r. skradziono legitymację służbową nr 1042 wydaną przez Prezydium PRN w Siemiatyczach na nazwisko Stanisław Niewiarowski. p 3797-1

Dnia 26 listopada zginęła krowa biało-czerwona. Kto zna miejsce pobytu krowy proszony jest o powiadomienie właściciela Michała Mickiewicza, zamieszkałego w Białymstoku przy ul. Kawaleryjskiej 1 m. 1 (Nowe Miasto) lub najbliższego Komisariatu. g 3384-1

RÓŻNE

Garbuję, farbuję, strzygę skóry baranie, nutrie i inne skóry futerkowe. Zygfryd Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32, tel. 123 (woj. poznańskie). k 1594-0

Ostrzegam przed kupnem zabudowań gospodarskich w Mściwiczach stanowiących wspólną własność. Leokadia Waleszczyk. g 3373-1

NIE MA HANDLU BEZ REKLAMY
Uwaga, placówki handlowe
w Białymstoku i województwie!
Nadchodzi okres zwiększonych zakupów
przedświątecznych
Czy zareklamowaliście już swoim klientom posiadane przez Was towary?
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ"
mieści się w „Domu Prasy"
w Białymstoku
przy ul. Wesołowskiego 1, tel. nr 37-41

Biał. Zakł. Graf. P-1

18

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

Trzej mieszkańcy leśniczówki otrzymali od nieznanego osobnika listy z wyrokami śmierci. Jeden z lokatorów leśniczówki wzywa na pomoc znanego kryminologa, majora Kostrzewę. Major Kostrzewa, as pionu kryminalnego Komendy Głównej MO przybywa do leśniczówki. Rozpoczyna się seria zagadkowych wydarzeń i starć z nieuchwytną bandą.

— Skąd pan wie? — Kostrzewa wprost nie mógł patrzeć jak opuszki palców Zawadzkiego rozpłaszczały się na papierze.

— Wszystkie **trzy** listy były badane przez ekspertów.

— Więc w tej sprawie toczy się dochodzenie?

— Nie, Doszliśmy do wniosku, że nie dałoby wiele. Ale jeżeli chodzi o niektóre czynności... Krótko mówiąc skorzystałem z kumoterskich chodów w milicji.

— Rozumiem — nie bardzo zresztą rozumiał. Pomimo zapewnień ujął róg koperty tak delikatnie jak to było możliwe. Eksperci? Różnie pod tym względem bywa.

Zwykła, tania koperta, jakich setki można dostać w każdym kiosku gazetowym. Nie było co szukać znaków wodnych ani żadnych innych cech szczególnych. Znaczek naklejony w prawym rogu koperty, bez użycia dodatkowego kleju. Dziewięćdziesiąt dziewięć ludzi na sto w taki właśnie sposób nakleja znaczki. Ani cienia czegoś indywidualnego. Skoro do tego nadawca manipulował w rękawiczkach... Stempel pocztowy „Zielona Góra". Data sprzed dwóch tygodni. Adres wypisany na maszynie. Rysunek czcionek przejrzysty, krawędzie liter odbite bardzo wyraźnie. Te czcionki nie mogły być długo w użyciu. Nigdzie śladu jakiegokolwiek starcia metalu.

Arkusz papieru złożony w czworo. Lichy gatunek używany powszechnie do maszyny: „Podły morderco! Nie

19

myśl, że czas pokrył twoją nieludzką zbrodnię pajęczyną zapomnienia. Dni twoje dobiegają końca. Gdy zegar odmierzy trzynaście lat, pójdziesz tam gdzie czekają na ciebie ci, których przemocą wysłałeś na śmierć".

— Pajęczyna zapomnienia — Kopankiewicz zaglądał Kostrzewie przez ramię — secesja w tandetnym wydaniu. I te metafory... Weźmy choćby zegar odmierzający latá... Bodaj to być anonimowym autorem... Gdybym ja pozwolił sobie na coś podobnego...

— Otrzymałem identyczny list — Świrski podał taką samą kopertę. — Jakby odbitą przez kalkę.

— Żaden z listów nie został odbity przez kalkę — stwierdził niepotrzebnie Zawadzki. To było widać przecież na pierwszy rzut oka. — List adresowany do Zdzisława także nie.

— Styl humorystyczny — Kopankiewicz tarł podbródek — ale jeżeli to nie jest kawał...

Świrski zagwizdał przez zęby — **Nie** jest kawał.

— Chyba nie — Zawadzki bawił się bezmyślnie portfelem — list do Zdzisława został wysłany dla odmiany z Rzeszowa.

Kostrzewa ostrożnie wygładzał zmiętoszoną kopertę. Ten sam papier, ta sama maszyna. Stempel pocztowy „Lublin". Data o dwa dni późniejsza niż na liście adresowanym do Zawadzkiego.

— Kiedy został wysłany list do Lesiewicza?

Zawadzki pokiwał głową.

— Owszem zwróciliśmy na to uwagę. O trzy dni później niż ten.

Ktoś jeździł po Polsce i wrzucał do skrzynek pocztowych.

Kostrzewa wyjął lupę. Rzędy pisma nie były idealnie równe.

— Nowe czcionki, ale stara maszyna — powiedział Zawadzki.

Kostrzewa nie odrywał oczu od soczewki.

— Opinia ekspertów?

— Twierdzą, że czcionki zupełnie nie są starte, natomiast jeżeli chodzi o drążki...

20

— Owszem. Drążki niewątpliwie chwiejne, przez co rzędy pisma wychodzą trochę nierówno. Ale to wcale nie dowodzi byśmy mieli do czynienia ze starą maszyną. — Jeszcze raz porównał obie kartki i schował lupę — „Erika" model pięćdziesiąt siedem — oznajmił z przekonaniem — czcionki fabryczne.

— Jest pan tego pewien? — zapytał z podziwem Zawadzki.

— Jak najbardziej. Nie myślcie — uśmiechnął się lekko — że chcę udawać magika, który na pierwszy rzut oka rozpoznaje wszystkie marki świata. Ale pismo akurat tej maszyny miałem już okazję badać. Czy istnieją podstawy do traktowania tych gróźb poważnie?

Zawadzki schował wreszcie portfel.

— Tak. Istnieją takie podstawy.

Świrski strzelił palcami.

— Jeszcze jak.

Kopankiewicz pokręcił głową — Na mój gust coś za bardzo powieściowo.

Kostrzewa jednak zdążył dojść do wniosku, że stoi on raczej poza nawiasem całej sprawy.

— Czy podejrzewają panowie kto jest autorem tych listów?

— Nie — Zawadzki potrząsnął energicznie głową — absolutnie nie.

Oczy Świrskiego przygasły i patrzyły bez wyrazu gdzieś w przestrzeń.

— Podejrzewać można wiele — mruknął — ale co z tego?

Po twarzy Zawadzkiego przemknął nikły cień.

— **Kogo** podejrzewasz?

Wzruszył ramionami.

— Nikogo — pogładził wyłóg swej marynarki. — Wszystkich. Czyż nie wszystko jedno?

Kostrzewa skierował z powrotem wzrok na kartki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z obrad sesji MRN

J. Tatarczuk zastępcą przewodniczącego Prezydium MRN

Wczoraj o godz. 17 w sali konferencyjnej Prezydium MRN przy ul. Lenina, rozpoczęła swe obrady X w bieżącej kadencji sesja Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku.

W związku z powołaniem byłego zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN, ob. Korzeniowskiego do pracy w Komitecie Centralnym SD, Rada dokonała wyboru nowego zastępcy. W wyniku tajnego głosowania wybrano jednomyślnie radnego **Jana Tatarczuka.** Ponadto, w związku ze śmiercią członka Prezydium — Baci, na jego miejsce wybrano także jednomyślnie radnego **Michała Damulewicza.**

Następnie Rada zatwierdziła projektowane zmiany w składzie osobowym komisji i powołała nową Komisję do Spraw Komitetów Blokowych i Czynów Społecznych. Rada zatwierdziła także podział miasta na dzielnice i nadała nazwy ulicom nowopowstałym, a także ustaliła zadania wynikające z nadwyżki budżetowej 1959 r.

O szczegółach pierwszego dnia obrad sesji MRN napiszemy osobno. (Hr)

Z MIASTA

WTOREK

1

grudnia

Natalii

Choćby tylko zobaczyć

Przed gmachem Sądu Wojewódzkiego zebrała się wczoraj niemała gromadka ludzi. Nic dziwnego, każdego interesowała przecież żywo treść wyroku w procesie A. Kostkowskiej. Tłok był nie tylko wewnątrz gmachu, ale i przed jego drzwiami wejściowymi. Ci, którym nie udało się wejść na salę rozpraw, czekali cierpliwie na ulicy na moment wyprowadzenia oskarżonej.

Będzie lodowisko

Zamiary powstałego ostatnio przy Wydawnictwie RSW Prasa Ogniska Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej wcale nie okazały się przesadą. Już na drugim zebraniu Ogniska TKKF świeżo upieczeni członkowie postanowili wybudować własne lodowisko. Na czyny też nie trzeba było długo czekać. Wczoraj przez cały dzień za „Domem Prasy” pracował wielki spychacz. Jego warkot był tym razem wyjątkowo miłym dla ucha pracujących dziennikarzy. Przecież niejeden z nich, gdy tylko chwyci ostry mrozik, założy łyżwy i... dalejże na lód.

Trwa kurs NOT-u

W dalszym ciągu trwa kurs impregnacyjno-odgrzybieniowy zorganizowany przez Białostocki Oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Kolejny wykład pt. „Zwalczanie grzyba domowego” wygłosi dzisiaj mgr inż. Wójcik, naczelnik Wydziału z Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Wykład odbędzie się w lokalu NOT, przy ul. Białej 1 i rozpocznie się o godz. 17.

„Miłosny” wandalizm

Sądziliśmy, że wycinanie na korze drzew serc przebitych strzałą i napisów z cyklu „ku pamięci” należy już do bezpowrotnej przeszłości, a tymczasem przykre rozczarowanie. Okazuje się, że dotychczasowe, wychowawcze ośmieszanie tego kompletnego braku kultury, nie było w pełni wystarczającym środkiem. By się o tym przekonać, wystarczy wybrać się na spacer białostockimi plantami i bliżej przyjrzeć się niektórym drzewom. Niestety, nie brak tu różnorodnych „dzieł” przesadnie uczuciowych wandali, Wstyd! (jap)

30 lat samorządu gospodarczego rzemiosła

Jubileusz białostockiej Izby Rzemieślniczej

W ubiegłą niedzielę, 29 listopada, w Białymstoku odbywały się uroczystości jubileuszu 30-lecia Izby Rzemieślniczej. Uroczystości te zbiegły się z 200-setną rocznicą istnienia cechów rzemieślniczych w naszym mieście.

O godz. 10 przy ul. Warszawskiej, wiceprzewodniczący Prezydium WRN, tow. Stanisław **Juchnicki**, dokonał wmurowania aktu erekcyjnego w fundamenty Wojewódzkiego Domu Rzemiosła.

W pół godziny później w salach ratusza zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — **Konstanty Kozłowski** dokonał otwarcia wystawy wyrobów rzemieślniczych i wystawy obrazującej historię rzemiosła ludowego.

Uroczysta akademia rozpoczęła się o godz. 11.30. Przybyli na nią rzemieślnicy z Białegostoku i terenu województwa białostockiego, dyrektorzy i prezesi izb rzemieślniczych z całej Polski.

Obszerny referat o historii Izby Rzemieślniczej w Białymstoku, o jej działalności i zadaniach na przyszłość, wygłosił dyrektor Izby — **Jan Korsak.**

NA ZDJĘCIU: zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku tow. Stanisław Juchnicki wmurowuje akt erekcyjny w fundament Wojewódzkiego Domu Rzemiosła. Budowę tego obiektu rozpocznie się w przyszłym roku a zakończona zostanie za 4 lata.

Fot. — Z. Bombczyński

Dyrektor Korsak najwięcej miejsca w swoim referacie poświęcił działalności samorządu gospodarczego rzemiosła po wojnie. Działalność ta była bardzo poważna. 18 lutego 1945 r. powołany został pierwszy po wojnie zarząd Izby Rzemieślniczej. Z własnych funduszów odbudowano dwupiętrowy gmach przy ul Ciepłej 1, w którym obecnie znajdują się pomieszczenia Izby Rzemieślniczej. Zadaniem samorządu gospodarczego było organizowanie usług rzemieślniczych równomiernie na terenie całego województwa.

Dziś w województwie białostockim istnieje 5443 zakłady i pracuje w nich 7.024 osoby. 1065 uczniów uczy się rzemiosła.

„Złote ręce” białostockiego rzemieślnika są znane daleko poza naszym krajem. Białostoczanie otrzymywali za swoje eksponaty medale i dyplomy na wystawach i targach w Poznaniu, Wrocławiu, Sopocie. **Wyroby białostockich garncarzy sprzedawane są do Francji, Anglii, Belgii, Stanów Zjednoczonych, NRD i NRF.**

Zadaniem Izby Rzemieślniczej jest organizowanie rzemiosła na terenie Białostocczyzny. Rzemiosło musi zrozumieć, że dublowanie produkcji państwowej i uspołecznionej nie może istnieć. Produkcja państwowa i uspołeczniona oparta o nowoczesną technikę, ma niższe ceny wynikające z mniejszych kosztów produkcji. Rzemieślników natomiast stać na tańsze i lepsze usługi.

Po referacie dyrektora Korsaka, gratulacje jubilatce i jej aktywistom składali przedstawiciele partii, stronnictw politycznych i miejscowych władz oraz przedstawiciele izb rzemieślniczych z całego kraju.

Na akademii prezes białostockiej Izby Rzemieślniczej, **Franciszek Krukowski**, wręczył zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN czek na 10 tys. zł. Pieniądze te przeznaczone zostaną na budowę jednej ze szkół Tysiąclecia.

Ponad 20 rzemieślników otrzymało Złote Odznaki Honorowe, a kilkudziesięciu — dyplomy uznania za dobrą pracę.

Po części oficjalnej odbył się koncert Białostockiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą Jana Kulaszewicza. (Hr)

Kwiatki z handlowej łączki

Oliwa zawsze wyjdzie na wierzch...

— Czy jest olej?

— Mam jedną flaszkę. Mogę pani sprzedać nawet dwie.

— Ile płacę?

— Po 18 złotych za flaszkę.

I tu klientka wyraziła zdziwienie. — Jak to, przecież cena oleju rafinowanego wynosi 16 zł?

Taka scena rozegrała się w kiosku PSS w Dojlidach (koło Fabryki Sklejek) 27 listopada o godz. 10. Ekspedientka pobrała za dwie flaszki oleju o 4 złote więcej niż wynosi faktyczna cena tego towaru. Część etykiet, na których figurowała cena, były zerwane.

Manna czy mieszanka?

W dniu wczorajszym w sklepie MHD nr 28 przy Rynku Siennym w Białymstoku, ob. Radzimowska poprosiła o kaszę mannę Sprzedano jej jakąś dziwną mieszankę. w której oprócz kaszy manny, znajduje się kasza jęczmienna, ryż, a także sól i cukier. Torebka bez żadnej etykiety zaklejona była zwykłym paskiem papieru. Specyficzna mieszanka znajduje się w redakcji. (sm)

Jak co roku — choinki

Już grudzień. Powoli rozpoczynamy przygotowania do świąt. A jak święta — to wiadomo — choinka. O choince też już trzeba pomyśleć.

Zarząd Lasów Państwowych zajmujacy się rozprowadzaniem choinek poczynił już odpowiednie przygotowania. Niestety, przedsiębiorstwa handlowe w Białymstoku zamówiły tylko 3 tys. choinek. Jest to jeszcze mniej niż w roku ubiegłym.

Dlaczego tak się dzieje?

Przedsiębiorstwa handlowe nie zamawiają więcej choinek, gdyż boją się strat. Klienci też nie zawsze chcą u nich kupować choinki, które pochodząc ze zrębu, są często niezbyt ładne.

Warto więc, aby Zarząd Lasów Państwowych zwrócił większą uwagę na jakość choinek. Milicja zaś i straż leśna w okresie przedświątecznym powinny zainteresować się złodziejami choinek, którzy bezlitośnie niszczą lasy. (a)

310 ton śledzi, 50 ton karpia -na święta

Na okres przedświąteczny Wojewódzka Centrala Rybna przygotowała 310 ton śledzi, ponad 50 ton żywego karpia i 20 ton innych ryb słodkowodnych.

Centrala rozprowadzi również 50 ton konserw rybnych, duże ilości ryb wędzonych i marynatów oraz dorsza mrożonego. (as)

Ostatni termin szczepień

Podczas przeprowadzanych niedawno w naszym mieście szczepień przeciwko Heine Medina metodą doustną. nie zaszczepiono z rozmaitych przyczyn wszystkich dzieci objętych tą akcją.

Dla dzieci tych Miejska Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna organizuje dodatkowy termin szczepień w dniach od 2 do 5. XII. 1959 r. Szczepienia będą odbywały się w lokalu MSSE przy ul. Warszawskiej 48 w godz. od 9 do 17.

Dodatkowym szczepieniom przeciwko Heine-Medina metodą doustną podlegają dzieci do lat 14, które nie zostały przeszczepione w dniach 21—31 października br. lub w terminie od 10—12 listopada 1959 r.

Przypomina się, że termin ten jest ostateczny. (as)

Polski Zespół Tańca w Białymstoku

Dzisiaj rozpoczynają się gościnne występy Polskiego Zespołu Tańca pod kierownictwem E. Paplińskiego. Występy odbywać się będą w sali Teatru im. Al. Węgierki od godz. 19.

Zespół gościć będzie w Białymstoku do 4 grudnia br.

NA ZDJĘCIU: humorystyczny taniec „Swatka”.

Fot. — Józef Makal

Niebezpieczny przestępca - Roman Leszczyński uciekł z gmachu Sądu

W poniedziałek, 30 listopada, w gmachu Sądu Powiatowego dla miasta Białegostoku zdarzył się niecodzienny wypadek. Na toczącą się rozprawę przeciwko niejakiemu Gołce i innym oskarżonym o wszczynanie awantur w więzieniu, doprowadzony został z białostockiego więzienia, pozostający tam do dyspozycji Sądu Wojewódzkiego, 22-letni Roman Leszczyński, który miał zeznawać w tej sprawie jako świadek.

Akta niebezpiecznego przestępcy Romana Leszczyńskiego są w Sądzie Wojewódzkim. Sporządzony przez prokuraturę akt oskarżenia zarzuca Leszczyńskiemu kradzieże, włamania i nielegalne posiadanie broni. Jak wynika z aktu oskarżenia, Roman Leszczyński w dniu 9 kwietnia 1958 r. dokonał włamania do kiosku nr 2 MHD w Białymstoku i zabrał stamtąd czekoladę, cukierki, papierosy i pieniądze, ogólnej wartości 391 zł.

11 kwietnia 1958 r. skradł rower Czesława Denisiuka, a 10 maja tegoż roku dokonał włamania do garażu Tadeusza Niemyskiego i skradł stamtąd motocykl „WFM” i opony, ogólnej wartości 13 tys. zł. 10 czerwca 1958 r. włamał się do Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Wzorcowa” i skradł stamtąd kasetkę z zawartością 8.200 zł.

W poniedziałek Leszczyński, po złożeniu przyrzeczenia przed Sądem Powiatowym dla miasta Białegostoku, oczekiwał w pokoju dla świadków. Korzystając z chwilowej nieuwagi funkcjonariusza MO, uciekł przez otwarte okno. Milicja natychmiast wszczęła pościg za zbiegiem. (Hr)

Jak będzie w tym roku

I oto już grudzień. Wczorajszy dzień, jak każdy ostatni dzień miesiąca, upłynął pod znakiem wzmożonych zakupów. Zwłaszcza w godzinach wieczornych zapełniły się prawie wszystkie sklepy. Znowu czekaliśmy cierpliwie w kolejkach, już teraz rozmyślając o konieczności rozpoczęcia przygotowań przedświątecznych. Jeżeli tylko pamiętać także o tym będą dystrybutorzy, unikniemy chyba niemiłych niespodzianek i tuż przed rozpoczęciem świąt. wszystkiego będzie w sklepach pod dostatkiem.

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-15, sekretarz red. 29-22, dz. reporterski 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł. kwartalnie — 37,50 zł. półrocznie — 75 zł. rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch” nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15 tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”: Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

Od 1 do 10 grudnia - Dni Przeciwgruźlicze

W związku z Dniami Przeciwgruźliczymi, które trwać będą w całym kraju od 1 do 10 grudnia br., 28 bm. w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie odbyła się konferencja prasowa z udziałem wiceministra — dr A. Pacho.

Jednym z głównych celów tegorocznych „Dni” jest dotarcie do jak najszerszych rzesz ludności, zwłaszcza wiejskiej, z oświatą sanitarną mówiącą o zapobieganiu i walce z gruźlicą. W okresie tym poradnie przeciwgruźlicze, oraz działacze PCK wygłaszać będą liczne pogadanki i odczyty, wyświetlane będą także odpowiednie filmy i przezrocza, zwłaszcza w szkołach.

Mimo bowiem obserwowanego u nas stałego spadku wskaźnika zachorowań na gruźlicę (z 49,6 na 10 tys. ludności w roku 1953 do 30,3 w roku ubiegłym), jest on w dalszym ciągu w porównaniu z innymi krajami bardzo wysoki. W poradniach przeciwgruźliczych jest obecnie zarejestrowanych ponad 465 tys. osób.

Wejście w życie ustawy o walce z gruźlicą — jak powiedział na konferencji wicemin. Pacho — stworzyło podstawy do realizowania długoletniego programu zwalczania tej choroby. Pierwszy zasadniczy postulat ustawy, wprowadzający pełne bezpłatne leczenie dla wszystkich chorych — jest w pełni wykonywany. Ma to szczególnie doniosłe znaczenie dla ludności wiejskiej, która stanowi ok. 20 proc. pacjentów w sanatoriach przeciwgruźliczych. Bezpłatnie wydawane są również wszystkim chorym leki przeciwprątkowe.

Do jednego roku przedłużony został również okres, w którym chorzy pracujący zawodowo korzystać mogą ze zwolnień lekarskich.

Wzmożona została także działalność profilaktyczna. M. in. w tym roku zwiększono do ponad 2 mln liczbę masowych prześwietleń. Poważną rolę spełniają tutaj ambulanse rentgenowskie, które docierają do ludności wiejskiej.

Coraz szerzej prowadzone są także szczepienia BCG, którymi objętych jest przeciętnie w ciągu roku ok. 80 proc. niemowląt. Dzięki temu liczba zachorowań na gruźlicę wśród dzieci i młodzieży zmalała w porównaniu z 1951 r. o połowę. Badania kontrolne przechodzi co roku ponad 2,5 miliona dzieci. Niestety bardzo wielu rodziców nie przestrzega obowiązku szczepień i badań swych dzieci.